

Wielokrotnie opisywaliśmy mafijne przekręty Banku Śląskiego, współpracującego z katowicką mafią paliwową oraz biznesmenem oszustem ze spółki Jan & Berg w Bielsku - Białej. Pisaliśmy też o oszustwach Banku Śląskiego w stosunku do swoich pracowników (patrz archiwum aktualności i forum - banki). Te wieloletnie kręactwa Banku Śląskiego sprowadzały się do fałszowania dokumentacji bankowej klientów, sprzedawania tajemnicy bankowej tych klientów a nawet przekazywania akt bankowych osobom postronnym.

Teraz kolejny przykład: ING Bank Śląski w Siemianowicach pismem z dnia 2.07.2008 nr NS/32/07/PK pisze do swojego klienta (który żądał wydania mu **orygi**
nału)

jego umowy bankowej, której nigdy
nie

zawierał a widniały na odpisie tej umowy rzekomo jego oryginalne podpisy) -

Bank pisze:

W odpowiedzi na pismo z dnia 19.05.2008 r. informujemy, ze poszukiwania karty wzorów podpisów firmy SC.... z dnia 9.01.2001 r.

zostały zakończone.

Pomimo

intensywnych prac

i przejrzenia całej dokumentacji archiwalnej z tego okresu, poprzedzającego i późniejszego dokumentu

nie

odnaleziono. W związku z powyższym

nie

jesteśmy w stanie udostępnić Panu w/w dokumentu za co przepraszamy. Podpisał: K-k.
oddziału d/s detalicznych

Piotr Korek.

Zatem oryginały umowy rachunku z 2001 r. **zniknęły** w Banku Śląskim. Dokumenty, które Bank Śląski miał przechowywać **30 lat** ulatniają
się po 7 latach.

A wiecie państwo dlaczego

? Bo umowy te tworzone

bez

wiedzy właściciela rachunku i otwierano rachunki na firmy

słupy

, przez które wyprowadzano pieniądze z udziałem prominentów Banku Śląskiego. Jak widać Bank Śląski nie posiada immunitetu a jednak jest chroniony

bardziej

jak b. Prok. generalny Z. Ziobro. Ministra bowiem można pociągnąć do odpowiedzialności karnej za bzdurę, zaś Banku Śląskiego - udziałowca mafijnego interesu

nie !!!

Panie Ministrze Cwiakalski chwyć się Pan w końcu roboty i rozwal kolejną organizację przestępczą jaką jest prokuratura.

A swoją drogą jestem ciekawy czy min. Ziobro zrozumiał co to za instytucja - ta prokuratura, której tak ufał. Nie pamięta zapewne naszej pikiety i hasła: Prokuratorze generalny okłamują cię podwaładni. Nie przyjął nas i nie usłyszał prawdy.